

# Witaj, piesku!

## DOGOTERAPIA

WE WSPOMAGANIU ROZWOJU DZIECI  
O SPECJALNYCH POTRZEBACH EDUKACYJNYCH

Beata Kulisiewicz





Witaj, piesku!

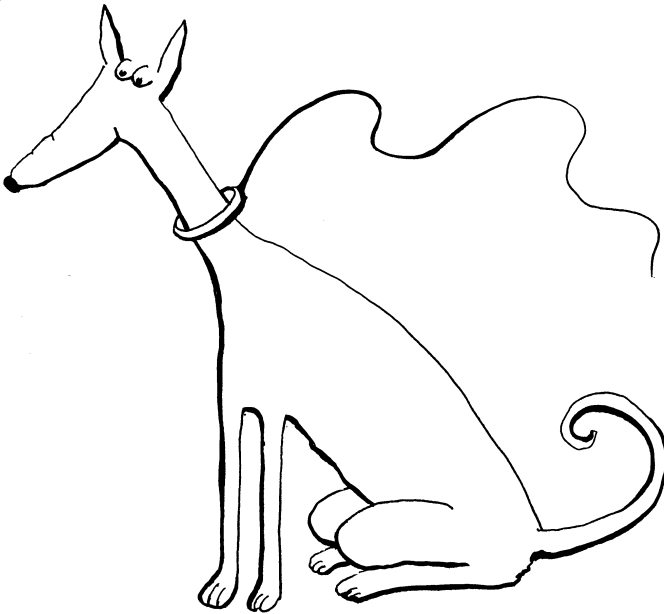
Dogoterapia we wspomaganie rozwoju  
dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych



Beata Kulisiewicz

## Witaj, piesku!

Dogoterapia we wspomaganiu rozwoju  
dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych



Oficyna Wydawnicza „Impuls”  
Kraków 2007

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007

Recenzent:

*prof. dr hab. Janina Wyczęsany*

Redakcja wydawnicza:

*Urszula Lisowska*

Korekta:

*Agnieszka Gajewska*

Projekt okładki:

*Ewa Beniak-Haremska*

Rysunki:

*Joanna Szybist, Agata Fuks*

Zdjęcie na okładce

pochodzi z archiwum prywatnego Autorki

ISBN 978-83-7308-733-0

Oficyna Wydawnicza „Impuls”

30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5

tel. (0-12) 422-41-80, fax (0-12) 422-59-47

[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl), e-mail: [impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)

Wydanie I, Kraków 2007

## Spis treści

Wprowadzenie .....	7
Psychoterapeutyczne wartości zajęć z udziałem zwierząt – rys historyczny .....	9
Pies terapeuta .....	13
Wspomaganie rozwoju dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych .....	17
1. Organizacja i przebieg zajęć .....	17
2. Ćwiczenia wspomagające rozwój apersepcji .....	20
3. Ćwiczenia kształtujące orientację przestrzenną .....	27
4. Ćwiczenia rozwijające samodzielność .....	34
5. Ćwiczenia rozwijające sprawność ruchową i koordynację ruchowo-wzrokową .....	35
6. Ćwiczenia doskonalące umiejętność liczenia .....	40
7. Ćwiczenia wspomagające umiejętność syntezy i analizy .....	43
8. Ćwiczenia wspomagające umiejętność klasyfikacji .....	47
9. Ćwiczenia wspomagające umiejętność rozpoznawania i nazywania kolorów .....	51
10. Ćwiczenia wspomagające myślenie przyczynowo-skutkowe i rozwój umiejętności przewidywania .....	54
11. Ćwiczenia wspomagające rozwój mowy .....	59

Rytmy w rozwoju dziecka .....	69
Elementy dogoterapii w organizowaniu zabaw dziecięcych .....	79
Dodatki .....	83
Bibliografia .....	105

## Wprowadzenie

*Dzisiaj już wiesz, w czym myliłeś się wczoraj.  
Może jutro obudzisz się z nowym spojrzeniem na to,  
co dzisiaj wydaje Ci się pewne.*

Moses Mamonides

Stymulacja rozwoju dziecka wymaga stosowania alternatywnych, niekonwencjonalnych metod i form pracy. Jedną z form zajęć wspomagających rozwój umysłowy, doskonale łączącą naukę, rewalidację i zabawę, jest dogoterapia. Dogoterapia to terapia wykorzystująca kontakt z psem. W czasie zajęć i zabaw naturalna spontaniczność i radość psa pozwalają dziecku odczuć satysfakcję z wykonywanych przez nie zadań, a nade wszystko mobilizują go do podejmowania nowych wyzwań.

Inspiracją do opracowania ćwiczeń i zabaw przedstawionych w niniejszej publikacji był autorski program Pani Profesor Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej: „Dziecięca matematyka”. Program ten powstał na podstawie prawidłowości rozwoju umysłowego dzieci oraz jej kilkuletnich doświadczeń w pracy z przedszkolakami. Jego główne założenia to wczesne wspieranie dzieci w rozwoju, zminimalizowanie przyczyn nadmiernych trudności w uczeniu się (nie tylko matematyki) i zapewnienie dziecku osiągnięcia sukcesów w szkole.

Proponowane w niniejszej publikacji ćwiczenia są modyfikacją propozycji zawartych w programie oraz wielu innych, bardziej lub mniej znanych, zabaw. Dołączono tu też wiele nowych ćwiczeń, wymyślonych podczas prowadzenia zajęć bądź opracowanych specjalnie na potrzeby zajęć z udziałem psa. Proponowane w publikacji ćwiczenia i zabawy zostały

opracowane w celu wykorzystania w pracy indywidualnej z dzieckiem, ale mogą też stanowić materiał do zajęć w małych grupach przedszkolnych.

Przedstawione w książce pomysły łatwo zrealizować, by zapewnić dziecku lepsze warunki do rozwoju.

## Psychoterapeutyczne wartości zajęć z udziałem zwierząt – rys historyczny

*Póki nie pokocha się zwierzęcia,  
część duszy pozostaje uśpiona.*

Anatole France

Już w IV wieku p.n.e. jeden z największych matematyków tego okresu i autor pism medycznych, Hipokrates z Kos, zachwalał jazdę konną jako wartościową formę gimnastyki ciała i ducha. W starożytnej Grecji również psy pełniły ważną funkcję – w kulcie Eskulapa odgrywały rolę uzdrowicieli. Pomimo tych funkcji dopiero w XX wieku pojawiły się pierwsze opracowania naukowe na temat efektów terapii z udziałem zwierząt. Pierwszy przypadek udokumentowanego, zaplanowanego i celowego włączenia zwierząt w proces terapeutyczny miał miejsce pod koniec XVIII wieku. W 1792 roku zaproponowano pacjentom szpitala psychiatrycznego w Yorku (Wielka Brytania) opiekę nad małymi zwierzętami, co miało wpłynąć pozytywnie na kształtowanie u nich samokontroli. W 1867 roku podobny pomysł wprowadzono w życie w Niemczech, w szpitalu Bielefeld. W specjalnie do tego celu wybudowanym parku chorzy na epilepsję mieli zapewniony nieograniczony kontakt ze zwierzętami. W 1903 roku W. Fowler Bucke opublikował analizę 1200 wypracowań dzieci o ich psach. Jako pierwszy zwrócił uwagę na to, że dzieci postrzegają psa jako istotę kochającą, niosącą pociechę w chwilach samotności i cierpienia. Po pierwszej wojnie światowej w szpitalu sił powietrznych USA w Pawling, zachęcano pacjentów do interakcji z małymi zwierzętami gospodarskimi. W 1937 roku Anna Freud zauważyła, że w relacji człowiek – pies istnieje pewne podobieństwo pod względem

procesów emocjonalnego zrozumienia. Dwanaście lat później Kris i Bel-lac stworzyli Children Apperception Test, opierający się na założeniu, że dziecko łatwiej identyfikuje się z małym zwierzątkiem niż z dorosłym człowiekiem. W 1942 roku Amerykański Czerwony Krzyż wprowadził do programu rehabilitacji lotników z zaburzeniami psychicznymi zajęcia z udziałem zwierząt. W 1944 roku psychiatra Bossard wysuwa przypuszczenie, że ulubione zwierzęta mogą poprawiać samoocenę dziecka, rozwijać u niego zdolność empatii i komunikowania się, a także ułatwiać pogodzenie się z ograniczeniami fizycznymi. W 1964 roku amerykański psychiatra dziecięcy Boris Levinson przedstawił szczegółową analizę na temat znaczenia ulubionych zwierząt dla zdrowia. Pozytywne efekty uwzględnienia przez niego psa w terapii dzieci z autyzmem zaowocowały wysunięciem, a następnie pozytywnym zweryfikowaniem wielu hipotez – opieka nad zwierzęciem w dzieciństwie może: wykształcić zwiększoną wrażliwość na uczucia i postawy innych ludzi; nauczyć tolerancji, samoakceptacji; sprzyjać rozwojowi emocjonalnemu w okresach wyobcowania, odrzucenia bądź kryzysu i w wielu innych przypadkach. Teorie Levinsona zostały między innymi sprawdzone przez małżeństwo Elizabeth i Sama Corsonów, psychiatrów ze Stanowego Uniwersytetu Ohio. Opracowana przez nich metoda terapii, którą nazwali „psychoterapią z udziałem zwierzęcia” (*pet-facilitated psychotherapy*, PFP), została wprowadzona na oddziale psychiatrycznym ich macierzystego uniwersytetu. Wytypowano 50 niekomunikatywnych i izolujących się pacjentów i pozwolono im przebywać z psem w określonych porach dnia. Wnioski Corsonów po zakończeniu programu były następujące: pacjenci nabrali szacunku dla siebie, pewności siebie i nauczyli się niezależności. Dodatkowo psy ułatwiły powstawanie pozytywnych więzi między uczestnikami programu a innymi pacjentami i personelem oddziału. To właśnie Corsonowie zaproponowali, by zwierzęta wykorzystać w resocjalizacji więźniów, zadania tego podjęły się przynajmniej trzy większe zakłady penitencjarne w USA. We Francji Ange Condoret, weterynarz i twórca Towarzystwa Studiów Psychosocjologicznych nad relacjami dzieci zdrowych i nieprzystosowanych ze zwierzętami domowymi, rozpoczął w 1968 roku specjalną terapię z udziałem zwierząt. Stowarzyszenie Delta Society w Waszyngtonie jest organizacją zrzeszającą ponad 2500 osób, które biorą udział w programach wykorzystujących obecność zwierząt (w latach siedemdziesiątych było

ich zaledwie 50). Na podstawie badań przeprowadzonych w Finlandii stwierdzono, że kontakt ze zwierzętami nie tylko zmniejsza symptomy nadpobudliwości i zachowań opozycyjnych, ale również stymuluje proces uczenia się dzieci. Według Becka i Katschera, znanych badaczy wpływu zwierząt na poprawę zdrowia, autorów książki *Between People and Pets*, zwierzęta mogą mieć wyjątkowy wkład w terapię ze względu na ich zdolność do sprawiania, że ludzie czują się bezpieczni, kochani i wartościowi. W 1981 roku przeprowadzono szczegółowe badania nad wpływem terapii z udziałem zwierząt na nastrój i ogólne samopoczucie grupy zaawansowanych wiekiem pensjonariuszy instytucji opiekuńczej. Badaną grupę stanowiła populacja 58 pacjentów z dwóch oddziałów Caulfield Hospital w Melbourne w Australii. Średnia wieku pacjentów wynosiła 80 lat, wielu z nich cierpiało na choroby typowe dla tak podeszłego wieku, jak artretyzm, choroba Parkinsona, otępienie starcze i niewydolność krążenia. Eksperyment przygotowano bardzo starannie, zadbano o dokładną ocenę psychologiczną pacjentów, wytypowano także podobną grupę kontrolną na innym oddziale szpitala. Następnie do grupy eksperymentalnej przyprowadzono psa, który zamieszkał z pensjonariuszami na sześć miesięcy. Pod koniec badań oceniono, że pacjenci z grupy eksperymentalnej mieli lepsze samopoczucie, większe poczucie humoru i żywszy umysł, częściej się uśmiechali lub nawet śmiali, byli bardziej rozluźnieni i żywiej reagowali, okazywali większe zainteresowanie innymi, radość i wolę życia. Poprawiły się także ich stosunki z innymi pacjentami i personelem. Natomiast u pensjonariuszy z grupy kontrolnej, niemającej w tym czasie kontaktu z psem, nie zauważono żadnych istotnych zmian. Jak dotąd jednym z najbardziej spektakularnych i zaskakujących dowodów na wpływ obecności ulubionego zwierzęcia na zdrowie człowieka są wyniki badań przeprowadzonych w 1977 roku na Uniwersytetach Maryland i Pennsylvania. W tym właśnie roku Erika Friedmann podjęła badania nad wpływem różnorodnych czynników i warunków społecznych na długość życia osób po zawale serca. Friedman przygotowała ankietę mającą na celu dokładne poznanie domowego życia pacjentów. Znalazło się tam również pytanie dotyczące posiadania zwierząt. Friedman prowadziła swoje badania także po wypisaniu pacjentów ze szpitala do domu. Dane z wywiadów i ankiety pozwoliły ustalić, że właściciele zwierząt mają dużo większe szanse na przeżycie niż ci, którzy nie posiadają zwierząt. Te spostrzeżenia stały się